

Pokojuowe wykorzystywanie energii atomowej w ZSRR napawa ludzkość nową nadzieją

DELHI 6. 7. Dziennik „Pakistan Times” w artykule redakcyjnym na temat wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych wita uruchomienie w Związku Radzieckim pierwszej w świecie elektrowni o napędzie atomowym.

W atmosferze „strachu wywołanego groźbą wojny atomowej” — pisze dziennik — oświadczenie rządu radzieckiego, że będzie nadal podejmował wysiłki w kierunku pokojowego wykorzystania energii atomowej, napawa ludzkość nową nadzieją.

„Pakistan Times” podkreśla dalej, że uruchomienie w ZSRR elektrowni atomowej jest „pierwszym konkretnym krokiem do wyzyskania olbrzymich możliwości tkwiących w energii atomowej”.

Czynem witamy Dziesięciolecie

Lubelszczyzna — kolebka władzy ludowej. Tu, na murach przastarego grodu — Lublina ukazał się 22 lipca 1944 roku Manifest PKWN. Zapowiadał on nowy etap rozwoju narodu polskiego.

Manifest głosił wyzwalanie obszarów i kapitałów, nawoływał do walki z okupantem hitlerowskim i szeregami burżuazji, do walki o Polskę wolną, wólczy i równą wśród równych.

Manifest nawoływał do umocnienia sojuszu robotników i chłopów, sojuszu wykwanego w ogniu walki o niezawisłość narodową i społeczną.

Manifest ukazywał, że przyszłość Polski, jej suwerenność, jej rozwój i dobrobyt mogą być zapewnione jedynie w trwałym sojuszu ze Związkiem Radzieckim — wypróbowanym orędownikiem pokoju i przyjacielem narodu polskiego.

Lubelszczyzna — kolebka Polski Ludowej. Dziś, w dziesięć lat po wyzwoleniu, Ziemia Lubelska znów rozbrzmiewa apelem na cały kraj. „Lubelszczyzna... ma prawo i obowiązek wystąpić i podjąć hasło wielkiego ogólnonarodowego czynu dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, dla szerszego podniesienia dobrobytu ludności miast i wsi”.

O czym mówi apel?

Mówi on, że treść Manifestu Lipcowego obiekta się u nas w ciele i krew. Ze Polska Ludowa z kraju zafanego stała się krajem betonu i stali, pulsujących elektrowni, hut i kopalń, krajem fabryk — pałaców i pałaców nauki, krajem, zajmującym dziś pięć miejsc w Europie.

Mówi on, że siła napędowa naszych wielkich przedsiębiorstw jest wypróbowana w ciągu 10-lecia monolitu — jedności robotników i chłopów, budujących własnymi rękami i dla siebie sześciu lat.

Do czego zmierza apel Lubelszczyzny?

Wiele musimy pracować, aby zapewnić stały wzrost siły ekonomicznej naszego kraju i dobrobytu ludności pracującej. Aby zadanie to spełnić „trzeba nieustannie powiększać produkcję, szczególnie na wsi, wydobywać z ziemi coraz więcej zboża, ziemniaków, powiększać hodowlę”.

Apel Lubelszczyzny jest więc wyrazem głębokiego zrozumienia ogólnonarodowych zadań, jakie nakreślił przed całym narodem II Zjazd PZPR. Dlatego mieszkańcy województwa lubelskiego zwracają się do robotników i chłopów o wzmożenie wielkiej bitwy o dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolniej, o dalsze i coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

Goście przyjęli wzywaniem Ziemi Lubelskiej włókninarnie Łodzi i wsi województwa łódzkiego. Z fabryk, ze spółdzielni produkcyjnych i PGR, z gromad i gmin płyną tysiączne zobowiązania robotników i chłopów, przystępujących do Czynu Lipcowego na cześć 10-lecia. Zobowiązania obejmują wszystkie dziedziny naszego życia, są wszechstronne, tak jak wszechstronne jest nasze życie, są „bogate w formy i metody, tak jak bogata i nie-wyczerpana jest inicjatywa twórcza mas pracujących. Zobowiązania mają na celu zwiększenie dochodu narodowego, podniesienie kultury pracy w mieście i na wsi, stanu oświaty, zdrowia, urządzeń socjalnych itp.

Robotnicy Łodzi wzywają walkę o jakość produkcji, o oszczędność, o jak najlepsze gospodarowanie mieniem społecznym.

Włókninarnia Zakładów im. Marchlewskiego postanowiła w drugim półroczu wyprodukować ponad 11 milionów złotych, kolejarze Kutna i Skierniewice przyspieszą obrót wagonów, zmniejszą postoje parowozów, POMO-owcy z Bogdanek szybciej sprzątną zboża spółdzielcze, pracujący chłopcy z Wieluńskiego skrócą przebieg żniw o trzy dni, szybko zasieją poplony i współzawodniczyć będą o „pierwszy kwit”, a nauczyciele z Łęczyńskiego zorganizują kursy studiowania wiedzy agronomicznej, ożywią działalność wiejskich świetlic i klubów.

Z każdym dniem mnoży się ilość zobowiązań, mnożą się szeregi współzawodniczących w Cynie Lipcowym. Jest to dowodem wzrostu politycznej i produkcyjnej aktywności robotników i chłopów, ich ofiarności, ich gotowości do urzeczywistnienia wielkich zadań postawionych przez II Zjazd partii.

Siła kierownicza naszego narodu, naszych poczynań i sukcesów jest partia. Sprawa więc każdej organizacji i instancji partyjnej, każdego członka partii jest rozwijać inicjatywę chłopów Lubelszczyzny, rozpromieniać w fabryce i na roli socjalistyczne współzawodnictwo pracy, stać w pierwszym szeregu jego uczestników, przodować i porwać za sobą masy bezpartyjne.

NIECHAJ WIEC CZYN LIPCOWY STANIE SIĘ DALSZYM POTĘŻNYM KROKIEM W NASZEJ TRUDNEJ, LECZ SOCALISTYCZNEJ WALKI O ZBUDOWANIE POLSKI SOCALISTYCZNEJ, O RADOSNĄ, SŁOWNECZNĄ PRZYSZŁOŚĆ NASZYCH DZIECI.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 159 (3101) ROK X

ŁÓDŹ, ŚRODA, 7 LIPCA 1954 ROKU

CENA 15 GR

Dla uczczenia dziesięciolecia Polski Ludowej

Długofalowe zobowiązania robotników łódzkich

Codziennie z zakładów pracy Łodzi i województwa napływają nowe meldunki o podejmowaniu przez robotników długofalowych zobowiązań dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

Założa ZPB im. Rewolucji 1905 r. na uroczystej masowej podjęła szereg zobowiązań, których realizacja pozwoli zakładom w drugim półroczu bieżącego roku uzyskać oszczędności w sumie ponad 387 tys. zł. Przez lepszą i sumienniejszą pracę założa przyczyni się do zwiększenia produkcji o 2,6 proc., podwyższenia jakości produkcji o 0,3 proc., zaoszczędzić 360 kg surowca.

Oszczędności wyniosą ponad 190 tys. zł.

Oszczędzać na oliwie, węglu i innych materiałach postanowili pracownicy działu głównego mechanika. Niebrakło również zobowiązań pracowników gospodarczych, członków zakładowego koła NOT i klubu racjonalizacji.

Dyrekcja zakładów zobowiązała się ukończyć nadbudowę II piętra. Uzyskanie lokali przeznaczonych na szatnię, umywalnię, pokój higieniczny i palarnię. W celu ułatwienia pracy robotnikom ulepszenia zostanie instalacja świetlna w salach produkcyjnych.

Plan roczny wykonamy na 4 dni przed terminem — postanowiła założa ZPW im. Reymonta. — Do końca roku wyprodukujemy 18 tys. kg przędzy ponad plan.

Apel mistrza Janika: „Każdy dobrym gospodarzem na swoim stanowisku pracy” szeroko podchwycyony został przez kluczowych oddziały zakładów, jak skrawalnica, czesalnia i oddział przygotowywaczy. Pracownicy oddziału przygotowawczego postanowili zmniejszyć ilość braków w niedoprzędzie o 2 proc.

Cenne jest zobowiązanie pracowników transportu, którzy postanowili tak zorganizować swą pracę, aby zakład mógł zrezygnować z usług i wozu ciężarowego. Przyczyni się to do zaoszczędzenia 64 tys. zł.

Dyrekcja zakładu przeprowadzi szereg robót związanych z remontem mieszkań pracowników, odwiezieniem całego zakładu, generalną przebudową złobka i urządzeniem pokoju higienicznego.

Dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej — pisze korespondent W. Aleksandrak — założa ZPO w Brzezinach podpisała zobowiązania o współzawodnictwie długofalowym. Postanowiono zwiększyć wydajność pracy, podnieść jakość produkcji oraz obniżyć koszty własne. Pracownicy krajalni zmniejszą resztki o 1 proc., — co do końca roku przyniesie 10 tys. zł oszczędności.

W wyniku podjętych zobowiązań, ZPO w Brzezinach roczny plan produkcyjny wykonają w 101,6 proc.

Czyn produkcyjny wsi woj. łódzkiego

Coraz więcej chłopów i robotników PGR województwa łódzkiego włącza się do Czynu Lipcowego na cześć 10-lecia Polski Ludowej. Pracująca wsi naszego województwa odpowiada na apel chłopów Lubelszczyzny zobowiązuje się przeprowadzić przed terminem żniwa i dbać o to, aby uniknąć wszelkich strat przy zbiorach.

NA 10 DNI PRZED TERMINEM DOSTARCZA ZBOŻE PAŃSTWU

Aktyw gminy Jamno — w związku z 10-leciem Polski Ludowej — zobowiązał się dołożyć wszelkich starań, aby tegoroczne żniwa i omloty przeprowadzić na 5 dni przed terminem oraz wykonać plan obowiązkowych dostaw zboża w 100 proc., na 10 dni przed terminem. Zebrani wezwali jednocześnie wszystkie gminy w powiecie łowickim do współzawodnictwa w szybkim przeprowadzeniu żniw, omlotów i dostaw zboża dla państwa.

MŁODZIEŻ Z KAMIONA POMÓŻE W ŻNIWACH

W gromadzie Kamion (pow. Skierniewice) odbyło się zebranie młodzieży, zarówno członków ZMP, jak również chłopów i dziewcząt nieorganizowanych. Młodzież z Kamiona postanowiła włączyć się do akcji żniwowej.

Dziewczęta i chłopcy z Kamiona pomogą w pracy przy żniwach wdowie Dąbrowskiej oraz ob. Durowej, której mąż odbywa służbę wojskową.

Młodzież z Kamiona postanowiła dołożyć starań, aby również w czasie żniw były regularnie dokonywane lustracje pól ziemniaczanych w celu wykrywania i niszczenia ognisk stonki ziemniaczanej.

10 HA ZBOŻA SKOSZA NA ZAOSZCZĘDZENIEM PALIWIE

Założa PSK w Bogusławicach (zespół Skrzydlów) zobowiązała się na cześć 10 rocznicy powstania Polski Ludowej skrócić o 2 dni akcję żniwno-omlotową.

Stelmach gospodarstwa — Antoni Rudnik zobowiązał się przeprowadzić 10 dni przy zbiorze zboża.

Cenne zobowiązania podjęli traktorzyści Tadeusz Wudarski i Feliks Januszewski, którzy postanowili skosić 10 ha zboża na zaoszczędzonym paliwie. Założa PSK w Bogusławicach wezwała do współzawodnictwa założa PSK w Skrzydlowie.

Bieżące zadania w zakresie podniesienia rolnictwa, w szczególności likwidacji odlogów oraz zagospodarowania łąk i pastwisk

Fragmenty referatu członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Z. Nowaka na II Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

— patrz str. 2 i 3

Dekoracja zasłużonych działaczy spółdzielczych



Spotkanie Czou En-laia z Ho Szi Minem

Jak podaje Agencja Nowych Chin, premier Państwowej Rady Administracyjnej i minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai, powrócił 6 bm. do Pekinu. W drodze powrotnej z konferencji genewskiej premier Czou En-lai, jak wiadomo, przeprowadził rozmowy z premierem Indii Nehru i premierem Burmy U Nu. Ponadto premier Czou En-lai spotkał się na granicy Chin i Wietnamu z prezydentem Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ho Szi Minem i przeprowadził z nim rozmowy.

Min. Mołotow przyjął delegację hinduskich działaczy społecznych

Dnia 5 lipca br. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął delegację hinduskich działaczy społecznych, którzy uczestniczyli w pracach międzynarodowej konferencji na rzecz osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Konferencja ta obradowała ostatnio w Sztokholmie. Delegacji przewodniczył radca Ministerstwa Odbudowy pani R. Nehru.

Rozmowy przedstawicieli dowództw naczelnych w Vietnamie

Jak donosi z Hanoi agencja France Presse, przedstawiciele dowództw naczelnych obu stron walczących ogłosili w niedzielę wieczorem wspólny komunikat następującej treści:

„Konferencja wojskowa przedstawicieli dowództwa naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej i dowództwa naczelnego sił zbrojnych Unii Francuskiej w Indochinach rozpoczęła się 4 lipca 1954 r. o godzinie 8 rano (według czasu miejscowego) w Trung Gia, na szosie nr 3. Posiedzenie odbyło się w pomyślnej atmosferze.

W swych przemówieniach inauguracyjnych szefowie obu delegacji podkreślili wolę pokoju ożywiającej ich narody, jak również swą troskę o doprowadzenie konferencji do pozytywnych wyników.”

Jak donosi Agencja Nowych Chin, w poniedziałek 5 bm., w południe odbyło się drugie posiedzenie przedstawicieli dowództw naczelnych Wietnamskiej Armii Ludowej i francuskiej siły zbrojnych w Indochinach. Na posiedzeniu tym obie delegacje uzgodniły, co następuje:

- 1) konferencja wojskowa na miejscu rozpatrzy i wysunie propozycje dotyczące wszystkich zagadnień militarnych omawianych na konferencji genewskiej;
- 2) konferencja przedyskutuje i powzieme decyzje dotyczące posunięć zmierzających do wprowadzenia w życie porozumień w sprawach militarnych, osiągniętych na konferencji genewskiej;
- 3) konferencja rozpatrzy również problemy militarne, jakie wynikają z sytuacji w związku z konkretną sytuacją wojskową na miejscu.

Uczestnicy konferencji uzgodnili następujący porządek dzienny:

- 1) sprawa jeńców wojennych, zgodnie z warunkami ustalonymi na konferencji genewskiej;
- 2) realizacja warunków przerwania ognia;
- 3) ustalenie stref przegrupowania wojsk;
- 4) sprawa komisji mieszanej;
- 5) kwestie omawiane na konferencji wojskowej w Genewie.

Gospodarze zakładu

Tow. Konrad powoli wstąpił do wnętrza obszernego świetlicy ZPB im. Liebknechta. Ludzi było już pełno, a ci, którzy się spóźnili, stawali pod ścianą. Wypielniali również korytarsy.

Najpierw zabrała głos przewodnicząca rady zakładowej, Natalia Rosińska. Potem przemówił dyrektor zakładu, Hieronim Szczepaniak.

Salowy przedział, Zygmunt Konrad, uważnie słuchał. Dyrektor Szczepaniak mówił o zbliżającym się 10-leciu powstania Polski Ludowej.

— Wiele już osiągnęliśmy w naszej Ludowej Ojczyźnie. „Nasza ofiarna praca dokonała w Polsce wielkich przeobrażeń...”

— „Minęło dziesięć lat, a wydaje się jakby to dzieło się wczoraj...” — Tow. Konrad dobrze pamięta te dni...

Jako jeden z pierwszych przyszedł do fabryki w mroźny styczniowy dzień 1945 r. Na terenie fabrycznym pełno porożrzucanych min, bomb „pancerfajstów” i innej amunicji.

Widok ten nie przerażał Konrada. W uszach dzwieniał mu słowa Manifestu PKWN: „Ziemia dla chłopów... fabryki dla robotników...” Tego pragnął gorąco. Doczekał się i dlatego od razu poczuł się gospodarzem w tej zrujnowanej fabryce.

Wraz z garstką zapleciwów przystąpił do żmudnej pracy nad uruchamianiem zakładu. Ludzie pracowali ofiarnie. W mroź, częstokroć o pustym żołądku. Ubranie się zdzierali, na zapłatę trzeba było długo czekać. Ale oni na nic nie zważali. Maria Król, prządka, za-

chęcała do pracy Janinę Kowalską, motaczkę. Pociągnięty swym przykładem Jana Balcerka, Aleksandra Smużę i wielu innych ofiarnych, uczynnych robotników. Był to pierwszy ruchomik zakładu i rozpoczęła produkcję.

Wreszcie nadziei i mają nadzieję. Początkowo przyjmowali tutaj tylko jeden lekarz, dziś jest ich siedmiu.

Serce Tow. Konrada rozpieło radość i dumę. Czuje się gospodarzem tego zakładu. Nie tylko on — cała założa. Po gospodarstwie radzono więc na zebraniach grup związkowych, podejmując zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

Obecnie stoją przed nami ważne zadania — mówi spokojnym głosem dyrektor Szczepaniak. — Musimy dążyć do dalszej obniżki kosztów własnych produkcji, aby wypracować nową kolejną obniżkę cen.

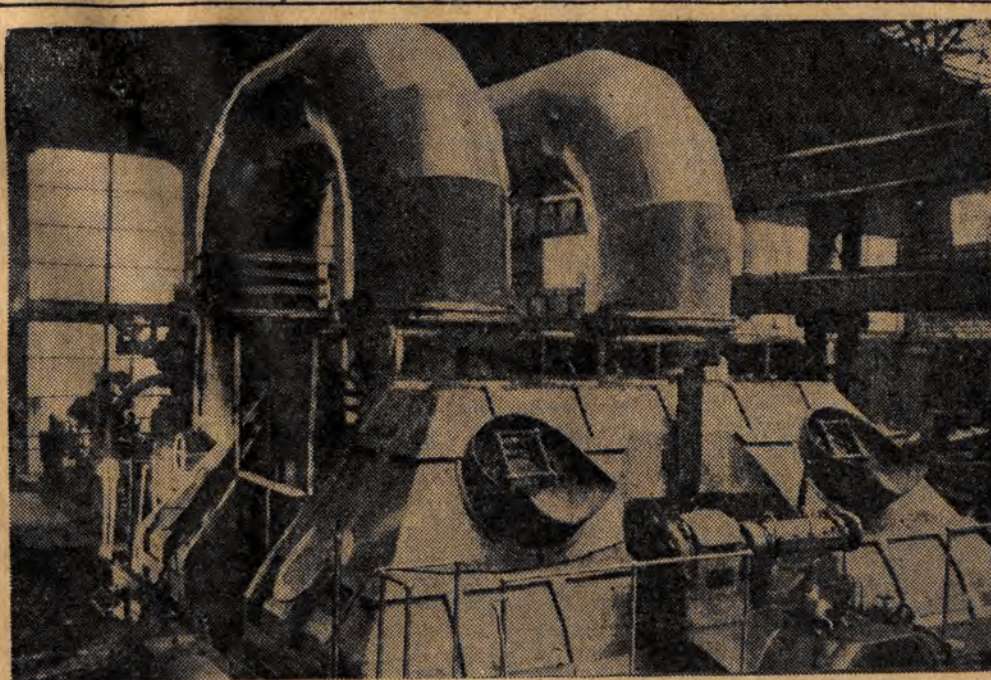
Dyrektor odczytuje zobowiązania: — Przedziałnia wyprodukuję ponad plan do końca roku 6.500 kg przędzy, zmniejszy o 0,5 proc. ilość odpadków w przetwórstwie i skrawalnicy, zwiększy wyprzęd w stosunku do planowanego o 0,2 proc., co pozwoli zaoszczędzić 1.280 kg bawełny...

— To są również moje zobowiązania, zobowiązania Królowej, Kowalskiej i innych — myśli tow. Konrad.

— Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez założa przekroczyła przyniesienie do końca roku 254.998 zł oszczędności. Takim zaoszczędzić w 11 półroczu 157.285 zł, a fabrycznia — 23.776 zł.

Stać teraz naszą założa na takie zobowiązania. Jeszcze 10 lat temu tylko marzyliśmy o takiej wysokiej produkcji — myśli Konrad.

Z. R.



NA ZDJĘCIU: największa w świecie turbina parowa o mocy 150.000 kilowatów, produkcji Leningradzkiej Fabryki im. J. Stalina

